

Sygnatura akt VI Ka 788/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 października 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż.sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2015 r.

sprawy **A. T.** ur. (...) w P.,

syna A. i M.

obwinionego z art. 92§1 kw w zw. z art. 45 ust. 1 pkt 4 PoRD, art. 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 PoRD, art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 PoRD, art. 92§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 maja 2015 r. sygnatura akt IX W 1779/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 200 (dwieście) złotych.

Sygn. akt VI Ka 788/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obwinionego nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd orzekajmy bowiem dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył w żadnym stopniu prawa procesowego i materialnego, zaś rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy A. T. oraz kwalifikacji prawnej przypisanych mu wykroczeń nie nasuwa najmniejszych wątpliwości. Także wymierzona kara grzywny, jakkolwiek stosunkowo wysoka winna zostać uznana za w pełni zasłużoną mając na uwadze zwłaszcza liczbę popełnionych czynów, zakres zawinienia oraz stopień zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodowany tymi czynami oraz pozbawioną cech represji nadmiernej.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania sądu I instancji podstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia

życiowego. Nie przekroczone przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłoby one spowodować konieczności uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary wersji obwinionego, gdy nie przyznawał się on do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd jurysdykcyjny oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, ani też do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Również część sprawozdawcza orzeczenia w pełni odpowiada wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę instancyjną.

Sąd merytoryczny dysponował w przedmiotowej sprawie dwoma grupami dowodów. Z jednej strony były to zeznania całej trójki policjantów wspierane sporządzonymi przez nich notatkami urzędowymi, z drugiej zaś - wyjaśnienia A. T. sprowadzające się w istocie do kontestacji dowodów przeciwnych. Nie popełnił przy tym błędu dając wiarę dowodom grupy pierwszej i w oparciu o nie właśnie odtwarzając stan faktyczny.

Wersja obwinionego jawiła się na tle pozostałego materiału dowodowego jako kompletnie odosobniona i pozbawieni ona wszelkiego oparcia w innych dowodach. Skarżący myli się nadto podnosząc jakoby wypowiedzi procesowe funkcjonariuszy Policji charakteryzowały się wewnętrznymi i wzajemnymi sprzecznościami mającymi wedle obwinionego ujemnie rzutować na ich wiarygodność, czy wręcz wiarygodność tę wykluczać.

Zeznania policjantów zaprezentowane w toku rozprawy głównej z oczywistych względów zawierały natomiast luki. Było to jednak w zupełności zrozumiałe jako wręcz typowe następstwo naturalnego z upływem czasu procesu zacierania się zdarzeń w pamięci. To nie to samo, co sugerowane przez A. T. sprzeczności w relacjach tychże świadków wpływające na ocenę wiarygodności. Co więcej, zjawisko zapominania przemawiało za wnioskiem, iż policjanci powołując się na brak pamięci i nie dążąc do „zapełniania” owych luk konfabulacjami – zeznawali prawdę. Na wiarygodność zeznań z rzeczywistością mogłaby natomiast wskazywać „idealna” pamięć pomimo minięcia znacznego czasu od omawianych zdarzeń, czy nawet „narastanie” faktów w zeznaniach świadków w miarę upływu czasu, „tworzenie” nowych faktów. Ten ostatni stan rzeczy w przypadku D. P., S. Ś. i M. G. zdecydowanie nie miał miejsca.

Naprowadzone wyżej wywody obwinionego ukierunkowane na podważeniach prawdomówności funkcjonariuszy Policji tym samym nie przekonują.

Świadkowi składali zeznania przed Sądem Rejonowym po 7-iu miesiącach od inkryminowanych zaszłości, zaś P. i Ś. dodatkowo w pełni podtrzymywali informacje zawarte w notatkach służbowych (P.) lub relacjach wcześniejszych (Ś.).

Alternatywę dla ocen i ustaleń Sądu orzekającego stanowi wyłącznie „zmowa” świadków, przy założeniu, iż „upatrzyli” oni sobie (nie wiadomo jakimi kryteriami się kierując) pojazd, jakim krytycznego dnia poruszał się A. B. całkowicie trzeźwy i przestrzegając wszelkich przepisów i zasad obowiązujących w ruchu drogowym oraz nie dokonując w tym zakresie żadnych naruszeń, a następnie świadkami składali zeznania fałszywe bezpodstawnie przypisując mu popełnienie szeregu wykroczeń.

Do tego rodzaju kierunku rozumowania i przyjmowania koncepcji „spiskowych” brak było w badanej sprawie wszelkich, racjonalnych podstaw.

Podkreślić nadto potrzeba-mając na uwadze zarzuty apelacyjne, iż nie stanowi naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, taka ich ocena, która nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom danej strony procesowej. Podobnie – nie ma przełamania zasady dążenia do wykrycia prawdy materialnej w sytuacji, gdy ustalenia Sądu orzekającego odbiegają od wersji obwinionego.

W przedmiocie sprawie nie ujawniały się nadto żadne wątpliwości podlegające rozstrzygnięciu na korzyść obwinionego w myśl reguły in dubio pro reo.

Na marginesie, świadkowie przekonująco wytłumaczyli z jakich powodów powstrzymywali się od prowadzenia jeszcze bardziej zdecydowanego pościgu oraz od prób zatrzymywania A. T. „za wszelką cenę”, a mianowicie chcąc uniknąć spowodowania jeszcze większego zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym aniżeli spowodowane li tylko samymi działaniami obwinionego.

Sąd Rejonowy prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar wymierzonej kary. Uwzględniła ona stopień zawinienia A. T. oraz stopień szkodliwości społecznej czynów, jakich się on dopuścił. Orzeczone grzywna nie przekracza zarazem finansowych i majątkowych możliwości obwinionego.

Kara ta należycie spełni zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za trafny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy. O wydatkach postępowania odwoławczego oraz o opłacie za II instancję orzeczono jak w pkt. 2 wyroku niniejszego.